

IV Sobota Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (J 7,40-53): A wśród s?uchaj?cych Go t?umów odezwa?y si? g?osy: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale - mówili drudzy - czy? Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czy? Pismo nie mówi, ?e Mesjasz b?dzie pochodzi? z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem?».

I powsta?o w t?umie rozdwojenie z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojma?, lecz nikt nie odwa?y? si? podnie?? na Niego r?ki. Wrócili wi?c stra?nicy do arcykap?anów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: «Czemu?cie Go nie pojмали?» Stra?nicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt nie przemawia? tak, jak ten cz?owiek przemawia». Odpowiedzieli im faryzeusze: «Czy? i wy dali?cie si? zwie??? Czy kto? ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzy? w Niego? A ten t?um, który nie zna Prawa, jest przekl?ty».

Odezwa? si? do nich jeden spo?ród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszed? do Niego: «Czy Prawo nasze pot?pia cz?owieka, zanim go wpierw przes?ucha, i zbada, co czyni?» Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jeste? z Galilei? Zbadaj, zobacz, ?e ?aden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli si? - ka?dy do swego domu.

«Nigdy jeszcze nikt nie przemawia? tak, jak ten cz?owiek przemawia»

Abbé Fernand ARÉVALO

(Bruxelles, Belgia)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia ró?ne reakcje, które wywo?ywa?y s?owa naszego Pana. Ten tekst Jana nie cytuje ?adnego s?owa Mistrza, ale konsekwencje tego, co On mówi?. Niektórzy my?leli, ?e jest prorokiem; inni mówili: «To jest Mesjasz» (J

7,41).

Zaprawdę, Jezus jest tym “znakiem, któremu sprzeciwia się bóg?”, który Symeon zapowiedział Maryi (Łk 2,34). Jezus nie pozostawia się uchwyconym, do tego stopnia, że przy tej okazji, a także w wielu innych, «powstało w tłumie rozdwojenie z Jego powodu» (J 7,43). Reakcja strażników, którzy chcieli zatrzymać Pana, pokazuje moc słów Chrystusa: «Nigdy jeszcze nikt nie przemawia tak, jak ten człowiek przemawia» (J 7,46). To jak powiedzieć: te słowa są inne, nie są to puste słowa, pełne pychy i fałszu. On jest “Prawdą” i sposób w jaki to powiedział odzwierciedla ten fakt.

A jeżeli to się dzieje z Jego słuchaczami, tym bardziej jego dzieła często wzbudzają zdumienie, podziw; a także krytykę, plotki, nienawiść... Jezus Chrystus mówi “językiem miłości”: jego dzieła i jego słowa wyrażają głębokość miłości dla wszystkich ludzi, a zwłaszcza dla tych najbardziej potrzebujących.

Dziś jak wtedy, chrześcijanie jesteśmy — musimy być — “znakiem, któremu sprzeciwia się bóg”, bo nie mówimy i nie działamy jak inni. My, wzorując się i naśladowując Jezusa Chrystusa, również powinniśmy używać “języka miłości i czułości”, języka koniecznego, i który ostatecznie wszyscy są w stanie zrozumieć. Jak napisał Ojciec wiaty Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus caritas est*, «miłość jako caritas zawsze będzie potrzebna i to nawet w najbardziej sprawiedliwym społeczeństwie (...). Kto usiłuje uwolnić się od miłości, będzie gotowy uwolnić się od człowieka jako człowieka».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Słowo Boga stało się człowiekiem, a Syn Boga stał się Synem Człowieczym, aby człowiek, któryle zjednoczony ze Słowem Boga, stał się synem Boga przez adopcję» (w. Ireneusz z Lyonu)
- «U podstaw tajemnicy zbawienia leży bowiem wola Boga miłosiernego, który nie chce poddać się niezrozumieniu, winie i nędzy człowieka» (Franciszek)

- «Wśród w?adz religijnych w Jerozolimie nie tylko znalaz? si? faryzeusz Nikodem czy powa?any Józef z Arymatei, którzy w tajemnicy byli uczniami Jezusa, ale pojawi?y si? d?ugotrwa?e spory na Jego temat, tak ?e w przeddzie? Jego m?ki ?w. Jan móg? o spieraj?cych si? powiedzie?, ?e ‘wielu w Niego uwierzy?o’, chocia? w sposób bardzo niedoskona?y (J 12, 42). Nie ma w tym nic dziwnego, je?li we?mie si? pod uwag?, ?e nazajutrz po Pi??dzies?tnicy ‘bardzo wielu kap?anów przyjmowa?o wiar?’ (Dz 6, 7) i ?e ‘niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów...uwierzyli’ (...)?» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 595)